

Łukasz Goździaszek¹

Likwidacja tożsamości na portalu społecznościowym

1. Tożsamość internetowa

Internet jest wykorzystywany jako narzędzie komunikacji interpersonalnej. Jest również źródłem informacji na tyle obszernym, że odnalezienie konkretnych danych często stanowi problem. Zjawiskiem swoistym dla Internetu są portale społecznościowe. Łączą ze sobą zagadnienie relacji pomiędzy ludźmi oraz problematykę informacyjną. Tym samym portale społecznościowe odgrywają obecnie istotną rolę w cyberprzestrzeni. Jednocześnie świat wirtualny ma coraz większe znaczenie dla niemałej grupy ludzi.

Portale społecznościowe oferują różnego rodzaju funkcjonalności, w tym tworzenie grup znajomych i wzajemne wymienianie się informacjami w ramach tej grupy. Są to zarówno informacje na temat bieżących wydarzeń, ale też różnego typu utwory, w szczególności tworzone przez uczestników takiej grupy. Grupy znajomych czasami są na tyle liczebne, że samo pojęcie „znajomego” nabiera nowego znaczenia. Nie muszą to być osoby, z którymi faktycznie miało się styczność w świecie rzeczywistym, lecz osoby, które w pewien sposób są interesujące, podziwiane lub po prostu są to osoby, o których życiu posiada się spory zasób wiedzy i traktuje się je jako element swojej codzienności. W takim stanie rzeczy portale społecznościowe tworzą zorganizowaną strukturę, rozumianą jako obszar cyberprzestrzeni, ale też jako sferę, w ramach której funkcjonują konkretne osoby. Zarejestrowanie się na portalu społecznościowym (założenie konta) to wejście w wirtualny obszar. Konkretna osoba może w takiej przestrzeni dokonywać szeregu czynności, które są dość zbliżone do działań w realnym świecie.

¹ Dr, Uniwersytet Wrocławski.

Problematyka poruszana na tle portali społecznościowym jest w znacznej mierze uniwersalna również dla innych zjawisk w cyberprzestrzeni. Szczególnie dotyczy to wirtualnych światów w grach komputerowych². Jednak, jak się wydaje, w żadnym innym przypadku tak kluczowej roli nie odgrywa identyfikacja użytkownika i korelacja jego tożsamości internetowej ze światem pozawirtualnym.

Do elementów pozwalających wyróżnić tożsamości, przy ograniczeniu się do atrybutów zewnętrznych, zaliczyć należy przede wszystkim wizerunek, nazwisko oraz charakter i treść podejmowanych czynności. Wydaje się, że te trzy elementy definiują tożsamość, przynajmniej w takim rozumieniu, iż inna osoba kopiująca te elementy nie będzie odróżniała się od pierwowzoru w cyberprzestrzeni. Podobne elementy brane są pod uwagę przy analizie ochrony dóbr osobistych. Profil (konto) na portalu społecznościowym to zatem bardziej skomplikowana kwestia niż tylko elektroniczna wizytówka, ponieważ służy do dokonywania czynności prawnych w cyberprzestrzeni. Z poziomu profilu podejmowane są działania, przez co najczęściej wchodzi się w interakcje z innymi osobami. Profil stanowi zatem sposób identyfikacji konkretnej osoby, a tym samym można uznać, że jest tożsamością tej osoby w cyberprzestrzeni (tożsamością internetową). Wyrazem istnienia tej tożsamości jest zwłaszcza komentowanie zjawisk z poziomu profilu, a także wyrażanie „polubienia” czynności innych osób i podmiotów.

Z zasady tożsamość internetowa jest w pełni zgodna z tożsamością rzeczywistą, może jednak zaistnieć sytuacja, że tożsamość internetowa zacznie podejmować działania bez udziału danej osoby. Technicznie tożsamością internetową może kierować inna osoba, jak też związane z nią zdarzenia mogą zostać zaprogramowane na przyszłość. Niektóre

² Zob. szerzej: E.M. Walewska, *Bezcielesne społeczności. Marzenie o wolności a zasady obowiązujące mieszkańców wirtualnych światów na przykładzie second life*, w: K. Grzybczyk (red.), *Prawo w wirtualnych światach*, Warszawa 2013, s. 18–34; P. Gabor, P. Leszczyńska, *Pojęcie „magicznego kręgu”. Zakres obowiązywania prawa w grach MMORPR*, w: K. Grzybczyk (red.), *Prawo...*, s. 56–65; B. Pudo, *Treści tworzone przez użytkowników wirtualnych światów (user-generated content) a prawo autorskie i prawa pokrewne*, w: K. Grzybczyk (red.), *Prawo...*, s. 155–182; A. Gawlik, *Status prawny awatara w światach wirtualnych*, w: K. Grzybczyk (red.), *Prawo...*, s. 183–194; P. Gabor, P. Leszczyńska, *Prawa jednostki w wirtualnych światach*, w: K. Grzybczyk (red.), *Prawo...*, s. 286–296; A. Auleytner, *Dane osobowe w grach MMOG i innych grach online. Aktualne problemy*, w: K. Grzybczyk (red.), *Prawo...*, s. 312–321; I. Matusiak, *Postacie świata wirtualnego w prawie autorskim*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2009, nr 7, s. 35–43.

czynności dzieją się niejako samoistnie – tożsamość internetowa sama je podejmuje, przykładowo rozsyłając informacje o urodzinach i przypominając internetowym znajomym o archiwalnych „polubieniach”. Nierzadko osoba może nieświadomie zgodzić się na używanie jej tożsamości internetowej przez inne osoby i podmioty, najczęściej w celach marketingowych. Wtedy nawet śmierć osoby nie prowadzi do zakończenia działalności przez tożsamość internetową.

2. Charakter prawny konta (profilu)

Fundamentalnym zagadnieniem prawnym związanym z kontem na portalu społecznościowym jest określenie charakteru stosunku prawnego łączącego użytkownika (osoby zakładającej profil) i portal. Nieobejmowanie przez ustawodawcę wyobrażeniem tego typu stosunków prawnych w chwili tworzenia norm, stanowi sedno obecnego problemu z kwalifikacją prawną zakończenia takich stosunków. Tylko wtedy można byłoby jednoznacznie określić charakter prawny sytuacji, w której następuje rozłączenie rzeczywistej tożsamości z bytem w postaci tożsamości internetowej.

Relacje pomiędzy użytkownikiem i portalem to wiązka szeregu stosunków prawnych, a przy tym stosunków z różnych dziedzin prawa, w szczególności prawa cywilnego i ochrony danych osobowych. Problematyce profilu na portalu społecznościowym bliskie jest zagadnienie awatarów (wirtualnych postaci) w cyberprzestrzeni. Nie można przy tym wykluczyć, że w przyszłości profile na portalach w coraz większym stopniu upodabniać będą się do awatarów. Pierwotnie pojęcie awatara związane zresztą było z indywidualną grafiką przy nazwie użytkownika w cyberprzestrzeni, a w takim rozumieniu awatary są wciąż powszechne na portalach społecznościowych, pomimo, że raczej zaprzestało się używać tej nazwy w takim kontekście. Niemniej problematyka wirtualnych postaci jest daleko bardziej skomplikowana – jednak z drugiej strony konta na portalach społecznościowych są zdecydowanie w większym stopniu rozpowszechnione niż wirtualne postacie, a przez to stanowią istotniejszy problem w obrocie prawnym.

Likwidacja profilu na portalu społecznościowym jest na tyle problematyczna, że w niektórych krajach rozważa się wprowadzenie szczególnych uregulowań prawnych w tym zakresie³. Inicjatywy te mają

³ Zob. w zakresie problemów spadkowych: M. Załucki, „Facebook”, „Twitter”, „My Space”... *wirtualny świat serwisów społecznościowych mortis causa. Zarys*

jednak marginalne znaczenie. Specjalne przepisy prawne najprawdopodobniej nie rozwiązałyby problemów, ponieważ cyberprzestrzeń jest dynamiczna – pomijając kwestię wielości i różnorodności portali społecznościowych, to w krótkich okresach przechodzą one niemałe ewolucje, co bezpośrednio rzutuje niejednokrotnie na kwalifikację prawną. Dobrym wyrazem dynamizmu jest okoliczność, że zazwyczaj w tym samym czasie różni użytkownicy korzystają z odmiennych wersji danego portalu. Wobec tego można stwierdzić, że portale ulegają zmianie w czasie, ale też w jednej chwili dany portal ma również różne odmiany. Użytkownik nie ma przy tym wpływu na wybór wersji portalu, ponieważ to właściciel portalu narzuca stosowną dla niego mutację oprogramowania. Ustanowienie zatem regulacji, która, jak się wydaje, byłaby dość kazuistyczna, mogłoby dodatkowo uczynić mniej klarowną sytuację prawną, ponieważ obok ogólnych przepisów, pojawiłyby się regulacje szczegółowe, a w efekcie do problemu wykładni, nieadekwatnych do współczesnego obrotu elektronicznego, przepisów ogólnych, dołączyłyby wątpliwości co do zakresu zastosowania norm szczególnych, które wprawdzie byłyby przystosowane do obrotu, lecz ich literalna treść stałaby na przeszkodzie stosowaniu ich wprost w przypadkach nieujętych bezpośrednio w dyspozycji.

3. Prawa osobiste i majątkowe

Większość zagadnień prawnych związanych z wirtualną tożsamością koncentruje się wokół praw o charakterze osobistym, a zatem z zasady ustających wraz ze śmiercią posiadacza konta. Nie oznacza to jednak, o czym wcześniej wspomniano, dezaktywacji profilu, ponieważ konto na profilu społecznościowym, bez wyraźnej ingerencji, pozostaje wciąż czynne i jako takie może służyć do legitymowania tożsamości w cyberprzestrzeni. W takim przypadku nie jest wykluczony wariant, że niektóre prawa (roszczenia) powstaną dopiero po śmierci posiadacza konta. Nie jest wtedy jasne, kto byłby podmiotem tych praw. Z tych względów, zawieszenie konta, o którym mowa w dalszej części, przeciwdziała takim problemom.

Warto podkreślić, że profil nie prezentuje tylko i wyłącznie praw osobistych, ale może również mieć wartość majątkową. Konto na portalu społecznościowym może mieć konkretną cenę rynkową. Jeśli profil ma wielu fanów, może zostać przekazany innej osobie lub podmiotowi

problematyki, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2014, nr 4, s. 245–246.

w celu zwiększenia własnego zasobu fanów (swoista analogia do obrotu spółkami handlowymi „z historią”). Są to jednak sytuacje niezwiązane bezpośrednio z tożsamością internetową w sensie prawnym, choć ścisły jest związek w wymiarze technicznym (informatycznym).

Fundamentem funkcjonowania portali społecznościowych jest gromadzenie danych osobowych. Dla większości użytkowników jasne jest, że przetwarzanie danych przez właściciela portalu jest „ceną” za możliwość korzystania z portalu. Przeważa przy tym stanowisko w praktyce⁴, że regulacja ustawy o ochronie danych osobowych dotyczy tylko i wyłącznie osób żyjących. W efekcie ochrona danych osobowych nie obejmuje sytuacji, kiedy osoba umiera. Dane pozostają w tym zakresie w swoistej pustce prawnej. Niemniej dane nie są pozbawione całkowicie ochrony prawnej, ponieważ osobom bliskim zmarłego wciąż przysługują uprawnienia związane z ochroną ich dóbr osobistych, o ile związane są z tymi danymi osobowymi.

Wiodącym narzędziem ochrony prawnej, związanej z portalami społecznościowymi w kontekście śmierci posiadacza konta, są dobra osobiste osób bliskich w postaci poszanowania pamięci (kultu) osoby zmarłej. Wprawdzie mogą znaleźć zastosowanie regulacje prawa autorskiego, aczkolwiek nie odegrają one raczej istotniejszej roli w przypadku współczesnych portali społecznościowych. Niemniej nie jest wykluczone, że w przyszłości rola prawa autorskiego będzie wzrastać w tym zakresie. Byłoby to jednak równoznaczne z uznaniem, że w przyszłości większość użytkowników portali byłaby twórcami, gdy tymczasem wciąż znacząca część użytkowników pozostanie jedynie odbiorcami treści, ewentualnie będzie oceniać utwory tworzone przez innych. Krąg twórców, niezależnie od wartości artystycznej utworów, raczej wciąż pozostanie domeną wąskiej grupy osób. W każdym jednak razie, w przypadku osobistych praw autorskich kwestia działań związanych z profilem, w świetle art. 78 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁵, w znacznym stopniu wydaje się klarowna.

⁴ Zob. przykładowo stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, http://www.giodo.gov.pl/319/id_art/974/j/pl

⁵ Ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.).

4. Podtrzymywanie i usunięcie konta

Pojawia się pytanie, czy osoby bliskie lub uprawnione do spadku (kwestia ta będzie kształtować się różnie w zależności od typu odpowiedzialności i zakwalifikowania działania bądź pod prawo autorskie, bądź inną dziedzinę), mogą dalej prowadzić konto zmarłego użytkownika? Hipotetycznie może to mieć wymiar majątkowy, jeśli profil na portalu ma cechy, które przekładałyby się na wymierne korzyści finansowe. Zacierać może się wtedy granica pomiędzy nazwiskiem jako marką, a nazwiskiem jako oznaczeniem konkretnej osoby fizycznej. Dla odbiorcy będzie niedostrzegalne, czy czynność podejmowana jest przez właściciela konta, czy przez inną osobę, używającą cudzego imienia i nazwiska jako marki. Nie chodzi tutaj przykładowo o oznaczanie dawnych utworów marką będącą imieniem i nazwiskiem zmarłej osoby, ale o dokonywanie czynności przez tożsamość internetową po śmierci osoby, do której ta tożsamość oryginalnie należała.

Utrzymywanie profilu na portalu społecznościowym jako aktywnego, po śmierci posiadacza tego profilu, może prowadzić do szeregu wątpliwych prawnie sytuacji. Nadmienić należy na marginesie, że niezależnie od ochrony prawnej, najczęściej funkcjonowanie konta, w szczególności z uwagi na pierwszorzędne zagadnienia związania prawem polskim w takich sytuacjach (problematyka prawa kolizyjnego), faktycznie będzie utrudniało sformułowanie roszczenia, a także nierzadko uniemożliwiało jego skuteczną realizację. Swoiste kontynuowanie życia w świecie wirtualnym poprzez utrzymywanie aktywności konta, rodzi problemy natury moralnej i etycznej dla osób bliskich. Nie można wykluczyć, że już samo podjęcie działania przez nowego posiadacza konta narazi go na odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób bliskich, które czułyby się pokrzywdzone wskutek naruszenia kultu osoby zmarłej. Skoro niejednokrotnie wywodzi się, że wskutek przetwarzania danych osobowych w celach marketingowych i w efekcie przykładowo wysłania drogą papierową reklam do osoby zmarłej, może dojść do naruszenia dóbr osobistych osób bliskich⁶, to tym bardziej jakiegokolwiek działanie profilu zmarłego, jako konta wciąż aktywnego na portalu społecznościowym, rodziłoby taką odpowiedzialność. Sytuacja byłaby tutaj nader krzywdząca dla osób bliskich, ponieważ pomimo wiedzy o śmierci bliskiego, jego internetowa tożsamość wciąż funkcjonowałaby

⁶ Zob. wyrok SR dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu z 17 stycznia 2014 r. (I C 220/13), <http://www.orzeczenia.ms.gov.pl>

w cyberprzestrzeni, a nawet mogłaby wykonywać zaprogramowane wcześniej czynności, ewentualnie być sterowana przez inną osobę.

Niezależnie jednak od konsekwencji takich działań, problemem jest rozstrzygnięcie, w jaki sposób ktoś mógłby stać się posiadaczem uprawnień do konta osoby zmarłej. Jeżeli osoba taka zna login i hasło do profilu zmarłego (przykładowo, zmarły przed śmiercią przekazał jej stosowne dane), to problematyka prawna przesuwana się na dalszy etap – podejmowania czynności z poziomu takiego konta. Jeśli jednak dane dostępne nie zostały przekazane przez zmarłego, to gdyby hipotetycznie dopuścić możliwość poznania tych danych w inny sposób, ale już po śmierci użytkownika, to należałoby wyjaśnić na jakiej podstawie i jakie osoby mogłyby od właściciela portalu uzyskać dane dostępowe. Przywołane problemy skłaniają do przyjęcia stanowiska, że powinno się dążyć, aby w każdej sytuacji po śmierci użytkownika, dochodziło do zawieszenia konta lub jego likwidacji. Nie powstaje wtedy problem uzyskania dostępu do takiego konta przez inne osoby. Przede wszystkim eliminowana jest możliwość naruszenia dóbr osobistych osób bliskich zmarłemu.

Gdyby jednak konto osoby zmarłej funkcjonowało jako zwykłe konto, to rodzi się problem ustalenia osoby odpowiedzialnej za ewentualne naruszenia – czy odpowiedzialnym byłby tylko ten, kto faktycznie ma dostęp do konta, czy też jedynie właściciel (administrator) portalu. Wydaje się, że działalność właściciela portalu podlegałaby zazwyczaj ochronie w oparciu o art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną⁷. Właściciel portalu nie powinien ponosić odpowiedzialności, dopóki nie uzyska wiarygodnych informacji o faktycznej śmierci użytkownika w świetle bezprawnego charakteru działalności związanej z danymi w postaci tożsamości internetowej. Uzyskanie takiej informacji powinno skutkować co najmniej zawieszeniem konta, o ile dalsze istnienie konta przyczyniałoby się do naruszenia dóbr prawnie chronionych.

Nie istnieją, jak się wydaje, przekonujące argumenty prawne przemawiające za „dziedziczeniem” profilu na portalu społecznościowym. Odrębną kwestią są ewentualne prawa autorskie związane z tym profilem, a także prawa majątkowe, przy czym oba te przypadki nie dotyczą bezpośrednio tożsamości internetowej jako swoistej (autonomicznej) całości. Analizowane jest w tym miejscu wyłącznie konto jako takie

⁷ Ustawa z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1422 ze zm.).

– rozumiane jako tożsamość internetowa w ramach świata wirtualnego określonego przez zakres działania danego portalu społecznościowego, na którym konto stało założone. Osoby bliskie nie powinny zatem wchodzić w posiadanie profilu zmarłej osoby.

Faktycznie konto może podejmować działania samoistnie (samodzielnie). W takiej sytuacji inne osoby byłyby narażone na naruszenie dóbr osobistych. Jeżeli jednak te samoistne czynności konta zostały z góry zaprogramowane, to trudno byłoby przypisać komukolwiek odpowiedzialność za takie działania. Jako jedynym odpowiedzialnym można byłoby faktycznie uczynić właściciela portalu społecznościowego, przy czym, o czy w poprzednim akapicie, jego odpowiedzialność byłaby znacząco ograniczona, ponieważ dopóki nie uzyska wiarygodnych informacji, przykładowo o potrzebie zawieszenia konta z uwagi na śmierć użytkownika, to jego odpowiedzialność jest wyłączona.

Odmierna sytuacja od przedstawionych zachodzi, kiedy nowy posiadacz konta zmarłego użytkownika, zmienia tożsamość (nazwę) tego konta. W takim przypadku nowy posiadacz zrywa powiązanie ze starą tożsamością. Wprawdzie zagadnienie to również jest interesujące pod względem prawnym – kluczową kwestią byłoby określenie przedmiotu takiego stosunku prawnego – to jednak wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Sytuacja taka zbliżona jest do zasygnalizowanej wcześniej tzw. sprzedaży fanów.

Niezasadnym byłoby stworzenie mechanizmów do automatycznej likwidacji konta. Na profilu zmarłego mogą przecież znajdować się choćby utwory. Skasowanie konta byłoby jednoznaczne ze skasowaniem tych utworów. Co więcej, niektórym osobom mogą przysługiwać prawa majątkowe do tych utworów. Szczególnie jest to dostrzegalne w przypadku portali społecznościowych, gdzie głównym elementem wymiany informacji są fotografie. Całkowita likwidacja konta budzi wątpliwości nie tylko z powodu ewentualnego zniszczenia utworów, ale przede wszystkim rodzi problem co do osoby uprawnionej do dokonania takiej likwidacji (zgłoszenia żądania w tym zakresie).

Kwestia likwidacji profilu na portalu społecznościowym przez inną osobę niż jego posiadacz była przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego⁸, aczkolwiek sprawa toczyła się na gruncie prawa karnego. W sprawie tej żona usunęła konto byłemu mężowi, przy czym sytuacja nie była

⁸ Wyrok SR w Dzierżoniowie z 17 grudnia 2014 r. (II Kp 438/14), <http://www.orzeczenia.ms.gov.pl>

zwyczajna, ponieważ to ona założyła profil mężowi, jak też prowadziła to konto poprzez zamieszczanie nowych fotografii. Niemniej konto było legitymowane tożsamością męża. Sprawa nie koncentrowała się jednak na tożsamości, lecz jej przedmiotem było usunięcie danych. Przy takim rozłożeniu akcentów w sprawie, gdyby przenieść ją na grunt prawa cywilnego, bliżej byłoby jej do materii prawa autorskiego, aniżeli naruszenia dóbr osobistych. W ocenie Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie żona ta w rozumieniu art. 268a § 1 k.k. nie była osobą nieuprawnioną do usunięcia przedmiotowych danych informatycznych. Nie jest jasne, w jaki sposób sąd doszedł do takiego wniosku. Decydującą rolę odegrał fakt, że to żona założyła i prowadziła profil, a nie powiązania małżeńskie. Przydano zatem wiodącą rolę nie tożsamości, ale swego rodzaju obecności w Internecie. Nie miało znaczenia, komu w cyberprzestrzeni przypisanie były działania (uwidoczniana tożsamość podmiotu), lecz kto danymi faktycznie rozporządzał poprzez ich wprowadzenie do Internetu i zarządzanie nimi.

5. Zawieszenie konta

Skoro pozostawienie konta aktywnego, czyli w stanie nienaruszonym, jak również jego całkowita likwidacja, nie jest adekwatnym rozwiązaniem w przypadku śmierci użytkownika, to wydaje się że stosowany przez większość portali mechanizm pozwalający na zawieszenie konta (tzw. status *in memoriam*) jest godny uznania. Wspomniane zawieszenie konta ma różne postacie, zazwyczaj sprowadza się do oznaczenia konta jako należącego do osoby nieżyjącej i pozbawianie szeregu funkcjonalności, co jednak najistotniejsze – dotychczasowe czynności profilu zostają zachowane, a nadto nierzadko wciąż dopuszcza się zamieszczanie treści na tym profilu przez osoby zewnętrzne.

Kluczowym zagadnieniem jest odpowiedź na pytanie o wpływ zawieszonego konta na poszanowanie kultu osoby zmarłej rozumianej jako dobro osobiste innych osób. Funkcjonowanie konta na zwykłych zasadach niewątpliwie rodzi możliwość dokonywania takich naruszeń. Jak jednak wyżej wskazano, całkowita likwidacja również byłaby problematyczna. Podkreślić należy, że zawieszenie konta rozwiązuje problem z uprawnieniem do konta. Jako że konto jest zawieszona, nie można z jego poziomu dokonywać żadnych czynności, stąd ewentualny dostęp do konta jako posiadacza nie jest celowy. Konto takie funkcjonuje jedynie jako odbiorca treści. Naraża to je jednak wciąż na możliwość

stania się środowiskiem (przestrzenią), w którym osoby postronne będą naruszały dobra osobiste.

Zawieszona konto może też posłużyć do naruszenia dóbr osobistych innych niż związanych z poszanowaniem osoby zmarłego. W takiej sytuacji istnieje potrzeba określenia, kto jest odpowiedzialny za treści umieszczone na zawieszonym koncie. Odpowiedzialnym można uznać tego, kto faktycznie posiada możliwość ingerencji w zawartość konta. Takim podmiotem jest prowadzący dany portal społecznościowy oraz ten, kto bezpośrednio naruszył dobra osobiste (zamieścił treści na portalu społecznościowym). Jak wyżej wspomniano, właściciel portalu chroniony jest przez art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Wydaje się, że nie bez znaczenia prawnego może być brak działań osób bliskich zmierzających do zawieszenia lub likwidacji konta na portalu społecznościowym. Zawiadomienie o śmierci użytkownika portalu skierowane do właściciela portalu społecznościowego miałyby nie tylko wpływ na odpowiedzialność właściciela tego portalu. Podobnie jak w sprawie, o której wcześniej wspomniano – dotyczącej wysyłania zmarłym korespondencji – fundamentalnym zagadnieniem byłoby niedochowanie należytej staranności przy weryfikacji bazy adresowej. Analogicznie zagadnienie to można odnieść do weryfikacji bazy użytkowników portalu. W obu przypadkach kluczowe znaczenie ma zawiadomienie skierowane do właścicieli. W przywołanej sprawie Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków uznał, że skutek działania strony pozwanej została naruszona sfera uczuciowa powódki związana z jej prawem do kultywowania pamięci zmarłego męża. Pomimo zawiadomienia pozwanego przez powódkę, strona pozwana wygenerowała i wysłała na jej adres pismo adresowane do zmarłego męża. W ocenie Sądu, nie ulegało wątpliwości – jak zaakcentowano – iż takie zachowanie strony pozwanej pozostawało w sprzeczności nie tylko z obowiązującymi przepisami prawa, ale także z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu generowanie nowych dokumentów zawierających dane zmarłego, a następnie automatyczne ich wysyłanie nacechowane jest rażącym niedbalstwem, nieodpowiedzialnością i brakiem szacunku dla osób bliskich zmarłego. Zwłaszcza, gdy osoba bliska zmarłego wielokrotnie informuje o jego śmierci. Sąd trafnie zwrócił uwagę, że tłumaczenie się automatycznym wygenerowaniem korespondencji świadczy

jedynie o tym, że pozwany nie panuje nad informacjami otrzymywanymi od swoich klientów i że istnieje u niego informacyjny bałagan⁹.

Jednak problematyka przedstawiona w poprzednim akapicie dotyczy nie tylko odpowiedzialności właściciela portalu. Niezwykle interesującym zagadnieniem jest rozważenie wpływu na odpowiedzialność zaniechania zgłoszenia przez osoby bliskie żądania zawieszenia lub likwidacji konta na portalu społecznościowym w kontekście dochodzenia roszczenia względem osoby, która posiadała dostęp do konta po śmierci jego użytkownika i z poziomu konta dokonywała czynności. Jak wcześniej wspomniano, takie działania zazwyczaj będą ingerowały w dobra osobiste osób bliskich zmarłego w zakresie poszanowania pamięci zmarłej osoby. Jednak w sytuacji, kiedy osoby bliskie mają świadomość funkcjonowania konta na portalu, a jednocześnie nie występują z żądaniem zawieszenia lub usunięcia takiego konta, to również im ewentualnie przypisać można, jak się wydaje, co najmniej współodpowiedzialność (współprzyczynienie się) poprzez zaniechanie.

6. Konkluzje

Obecnie wywodzenie kategorycznych twierdzeń, a tym bardziej postulatów *de lege ferenda*, w zakresie portali społecznościowych wydaje się przedwczesne. Po pierwsze, nie wiadomo jeszcze, czy w dłuższej perspektywie czasu portale te będą odgrywały podobną rolę jak aktualnie, czyli powszechnego forum wymiany myśli oraz w niemałym zakresie obszaru utrzymywania relacji towarzyskich. Po drugie, portale już obecne mają tak zróżnicowaną konstrukcję informatyczną, a w ślad za tym skomplikowaną problematykę prawną, że nie sposób określić jednolitego standardu, względem którego można byłoby stawiać określone tezy. Gdyby jednak założyć, że trend rozwoju portali społecznościowych utrzyma się lub przynajmniej zachowany zostanie obecny stan rzeczy, to zagadnienia przedstawione w pracy warte byłyby zainteresowania prawodawcy. Nie jest wykluczone, że właśnie wskutek funkcjonowania portali społecznościowych zmianie powinno ulec prawo, ale też poglądy doktryny w zakresie ochrony dóbr osobistych po śmierci. Wydaje się, iż aktualnie uniwersalnym instrumentem w odniesieniu do funkcjonowania konta po śmierci użytkownika jest jedynie teoria naruszenia dóbr osobistych osób bliskich zmarłemu (kult zmarłego). Jednak takie

⁹ Wyrok SR dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu z 17 stycznia 2014 r. (I C 220/13), <http://www.orzeczenia.ms.gov.pl>

rozwiązanie koncentruje się na prawie osób bliskich, a nie na pierwotnym posiadaczu konta. Jeśli zaś przyjąć, że prawu towarzyszą obowiązki (obciążenia), to być może należałoby rozważyć również, czy osoby bliskie względem zmarłego, po jego śmierci nie powinny zadbać o jego tożsamość internetową tak, jak dbają o sprawy w rzeczywistym świecie. W takim stanie rzeczy, korzystanie z ochrony przez osoby bliskie w cyberprzestrzeni mogłoby uwzględniać konieczność uprzedniego wywiązania się z powinności w środowisku świata wirtualnego.

Streszczenie

Portale społecznościowe odgrywają obecnie znaczącą rolę w cyberprzestrzeni. Dla wielu osób kontakt z innymi osobami w ramach portali stanowi niemałą część relacji interpersonalnych. W takim stanie rzeczy powstaje tożsamość internetowa, będąca cyfrowym odzwierciedleniem rzeczywistej tożsamości. Śmierć nie powoduje dezaktywacji profilu. Dochodzi wtedy do rozdzwienku pomiędzy tożsamością rzeczywistą i wirtualną. Aktualnie uniwersalnym instrumentem ochrony tożsamości po śmierci użytkownika jest teoria naruszenia dóbr osobistych osób bliskich zmarłemu. Szereg prawnych problemów rozwiązuje oferowana przez popularne portale opcja zawieszenia konta (nadanie kontu statusu *in memoriam*).

Słowa kluczowe: prawo IT, portale społecznościowe.

Abstract

An account of the social networking site user after death. Currently, social networking sites play a significant role in the cyberspace. For many people, the contact with other people within the sites is a considerable part of the interpersonal relationships. A web identity, being a digital reflection of the actual identity, is created in such a state of affairs. Death does not deactivate the profile. This causes a significant gap between the real and virtual identity. Currently, the universal instrument to protect the identity after the member's death is only a theory of a breach of the personal rights of persons close to the deceased. A range of legal problems is solved by the option of account suspension (account status "In memoriam") offered by popular portals.

Keywords: IT Law, social media.